

Piersi, Rezerwa

(słowa: Kukiz; muzyka: Jezioro, Dziadek)

Godzina piąta, minut trzydzięści

Kiedy pobudka zagrała

Grupa rezerwy szła do cywila

Niejedna panna płakała

Chodzi zandarmeria koło mego domu

Długo nie pochodzą, bo ja tu nie mieszkam

Chodzi zandarmeria w nocy po kryjomu

Długo nie pochodzą, bo ja tu nie mieszkam

Wzięli już do armii Józka i Franciszka

Ale mnie nie weźmą, bo ja tu nie mieszkam

Wzięli całą wioskę, wywieźli do Leszna

Lecz mnie nie wywieźą, bo ja tu nie mieszkam

Przyszła zandarmeria: gdzie jest ten kolezka?

A matula rzekła: on już tu nie mieszka

Byli też zandarmi u mojego tescia

Tesc się tylko zaśmiał, on już tu nie mieszka

On jest temu winien, on jest temu winien

Zakapować go powinien

On jest temu winien, on jest temu winien

Zakapować go powinien

Dawali kolegom szopena i mieszka

Koleżdy mówili: on już tu nie mieszka

Straszili Andrzeja i pytali Leszka

Oni też mówili, że ja tu nie mieszkam

Byli po cywilu u grubego Wieska

Lecz go nie zastali, on jak ja nie mieszka

Byli u Beaty, Goski no i Grzeska

Co odpowiedzieli? On tutaj nie mieszka

Po szerokim stawie pływają labędzie

Kto do wojska nie chce, ten w Orzyszu będzie

Mamy, mamy fujare takiego, co zadencjonował

Przyjaciela swego

Godzina piąta, minut trzydzięści

Kiedy pobudka zagrała

Grupa rezerwy szła do cywila

Nie jedna panna płakała

Nie jednej pannie zał się zrobiło

I serce z bólu zadrzalo

Bo jej kochanek szedł do cywila

A jej się dziecko zostało